

*Sygn. akt IV U 2125/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 lutego 2018 r.**

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Bogusław Łój**

Protokolant: stażysta Joanna Dejevska vel Dej

po rozpoznaniu w dniu 08 lutego 2018 r. w Zielonej Górze

**odwołania (...) Sp. z o.o. w Z.**

**od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

z dnia 30.06.2017r. nr (...) dot. P. F. (1)

z dnia 30.06.2017r. nr (...) dot. M. Ł.

z dnia 30.06.2017r. nr (...) dot. P. M.

z dnia 30.06.2017r. nr (...) dot. A. W.

z dnia 30.06.2017r. nr (...) dot. R. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych: P. F. (1), M. Ł., P. M., A. W., R. P.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

I. oddala odwołanie

II. nie obciąża odwołującego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego organu rentowego.

SSO Bogusław Łój

*Sygn. akt IV U 2125/17*

## UZASADNIENIE

Decyzjami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 czerwca 2017 r. stwierdzono podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) P. F. (1), M. Ł., P. M., A. W. i R. P. jako zleceniobiorców w okresach wskazanych w decyzjach.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł płatnik składek - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z., zaskarżając je w całości oraz zarzucając im naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy polegające na błędnym przyjęciu, że zawarte umowy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym.

W uzasadnieniu odwołania wskazano, że kwestionowane przez organ rentowy umowy w ocenie odwołującego się pozostawały umowami rezultatu, określającymi termin wykonania, miejsce i zindywidualizowane rozmiary dzieł, w czym spółka została uprzednio utwierdzona przez organ rentowy, gdyż analogiczne umowy, jak te, którymi związani byli zainteresowani, były już przedmiotem kontroli organu rentowego w 2011 r., w trakcie której nie stwierdzono żadnych uchybień w zakresie prawidłowości i rzetelności naliczania składek przez odwołującego się. W ocenie odwołującego się, współuczestniczenie przez zainteresowanych w inwestycji zmierzającej do wytworzenia obiektu budowlanego nie może być kwalifikowane jako umowa starannego działania.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującego się na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do twierdzeń zawartych w odwołaniu, pozwany organ rentowy podniósł, iż z treści spornych umów, jak i wyjaśnień płatnika, wynika, że zadaniem zainteresowanych nie było stworzenie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, ale wykonywanie pewnych określonych czynności, jak wykopanie rowu. Nadto, zdaniem pozwanego, ewentualne ustalenia poczynione w trakcie kontroli z 2011 r. nie mogą snować nieprawidłowości stwierdzonych w toku kontroli przeprowadzonej w 2017 r.

### ***W sprawie niniejszej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych, wykonywaniem instalacji elektrycznych, pozostałych instalacji budowlanych oraz przygotowaniem terenów pod budowę.

**Dowód:** - okoliczność bezsporna

W okresie od marca 2014 r. do grudnia 2015 r. spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. zawierała z P. F. (1) (w lutym 2015 r.), M. Ł. (w lipcu 2015 r.), P. M. (we wrześniu i październiku 2014 r.), R. P. (w październiku 2014 r.) i A. W. (w marcu, wrześniu, październiku i listopadzie 2014 r. oraz w styczniu, marcu i kwietniu 2015 r.) umowy określone jako umowy o dzieło, w ramach których zlecała wymienionym wykonanie:

- ułożenia kostki polbrukowej po robotach elektrycznych (A. W.),
- rozbiórki ciągów jezdnych (A. W., P. M.),
- ułożenia płytek chodnikowych (A. W., R. P., P. M.),
- ułożenia kostki granitowej na trasie kabla światłowodowego (A. W.),
- ułożenia chodnika (A. W.),
- odnowienia chodników z kostki brukowej po robotach elektrycznych (A. W.),
- ułożenia płytek chodnikowych po robotach elektrycznych (A. W.),
- ułożenia płytek chodnikowych po robotach telekomunikacyjnych (P. M.),
- kopania rowów pod kable energetyczne (M. Ł.),
- kopania rowów kablowych i układanie kabli (P. F. (1)).

Wykonywane prace były częścią umów o roboty budowlane, którymi związana była Spółka. Prace były wykonywane za z góry umówionym wynagrodzeniem. Wymienieni korzystali z narzędzi udostępnianych przez Spółkę. Na miejsce

pracy dojeżdżali własnym transportem. Nie mieli wyznaczonych godzin pracy. Odbioru wykonanych przez nich prac dokonywał właściciel spółki, który z częścią zatrudnianych w ten sposób osób, po ich pozytywnym zweryfikowaniu, zawarł następnie umowę o pracę.

**Dowód:** - protokół kontroli, k. 116-134 akt kontroli

- umowy o dzieło, k. 37-68 akt kontroli
- zeznania prezesa zarządu pozwanego – M. O., k. 29v, k. 38
- zeznania zainteresowanego P. F. (1), k. 29v-30
- zeznania zainteresowanego P. M., k. 30-30v
- zeznania zainteresowanego A. O., k. 30v
- zeznania zainteresowanego R. P., k. 30v-31
- zeznania zainteresowanego A. W., k. 31
- zeznania zainteresowanego M. Ł., k. 37v

Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. nie zgłaszała do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego P. F. (1), M. Ł., P. M., A. W. i R. P. oraz nie naliczała składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne z tytułu wykonywania przez nich pracy na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

**Dowód:** - okoliczność bezsporna

Poprzednia kontrola inspektorów ZUS, przeprowadzona u płatnika składek w okresie od 7 czerwca 2011 r. do 9 czerwca 2011 r., obejmująca okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania przez odwołującego się składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, nie wykazała uchybień w zakresie zawierania przez Spółkę umów o dzieło na wykonanie wykopów rowów kablowych, wykonania złączy kablowych, projektów wykonawczych budowy przyłączy telekomunikacyjnych, wykonania złączy światłowodowych, wykonania wykopu pod rurociąg łączności autostradowej, budowy rurociągu łączności autostradowej, montażu kabli telekomunikacyjnych, wykonania schematów przyłączy telekomunikacyjnych, przełączania kabli sieci miejscowych, naprawy kabli telekomunikacyjnych.

**Dowód:** - zeznania prezesa zarządu pozwanego – M. O., k. 29v, k. 38

- protokół kontroli za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., k. 42-45
- umowy o dzieło, k. 46-104

**Sąd zważył co następuje.**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszej sprawy była zasadność objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika - spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach.

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym pozostawało, iż w trakcie postępowania kontrolnego ZUS ustalił, że odwołujący zawierał z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiot

określono jako ułożenie kostki polbrukowej po robotach elektrycznych (A. W.), rozbiórkę ciągów jezdnych (A. W., P. M.), - ułożenie płytek chodnikowych (A. W., R. P., P. M.), ułożenie kostki granitowej na trasie kabla światłowodowego (A. W.), ułożenie chodnika (A. W.), odnowienie chodników z kostki brukowej po robotach elektrycznych (A. W.), ułożenie płytek chodnikowych po robotach elektrycznych (A. W.), ułożenie płytek chodnikowych po robotach telekomunikacyjnych (P. M.), kopanie rowów pod kable energetyczne (M. Ł.), czy kopanie rowów kablowych i układanie kabli (P. F. (1)). Po analizie przedłożonych umów kontrolujący uznał, że faktycznie odwołujący i zainteresowani zawierali umowy o świadczenie usług, bowiem zakresy zawartych umów wskazują na brak cech "umów rezultatu" a posiadają cechy "umów starannego działania" - ich celem było wykonanie określonych czynności, a nie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu. Z ustaleń Sądu wynika także, że odwołujący wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli, zaś organ rentowy podtrzymał w całości ustalenia zawarte w tym protokole.

Podnieść należy, że zarówno z punktu widzenia zarzutów podniesionych w odwołaniu płatnika składek, jak i sformułowanych przez organ rentowy, sporna pozostawała wyłącznie kwalifikacja prawna zawartych przez płatnika umów z zainteresowanymi. Analizując treść spornych umów, ich przedmiot, jak i sposób ich wykonywania, Sąd nie podzielił w sprawie oceny prawnej, że zainteresowani w spornych okresach wykonywali dzieła w ramach realizowanych przez płatnika składek inwestycji budowlanych. Wbrew twierdzeniom odwołującego się, w sprawie nie było podstaw do uznania, że strony, mimo zawierania formalnie umów o dzieło, realizowały tego rodzaju umowy rezultatu. Łączące płatnika z zainteresowanymi umowy nie odpowiadają bowiem właściwościom (naturze) dzieła.

Sąd miał na uwadze, że zarówno treść zawieranych umów, jak i sposób ich realizacji, jednoznacznie wskazują, że stronom nie chodziło o osiągnięcie oznaczonego rezultatu, tylko o uczestniczenie przez zainteresowanych w większym projekcie, który wykonywał płatnik w ramach robót budowlanych. Strony umawiały się na wykonanie określonych prac ziemnych, lecz żaden z zainteresowanych nie wykonywał samodzielnie instancji danego rodzaju tak, aby była ona sprawna i gotowa do odbioru technicznego. Jak przyznał sam odwołujący się (k. 38), rola zainteresowanych sprowadzona została do wykonywania prostych, powtarzalnych prac fizycznych, do których nie chciał angażować lepiej wykwalifikowanych pracowników, zatrudnionych na umowę o pracę. Prace te polegały na ręcznym wykopie, ułożeniu rur lub kabli, zasypaniu wykopu z rurami lub kablami, względnie ułożeniu chodników (kostki, płytek). Strony umów nie umawiały się, aby zainteresowani mieli wykonywać gotową i sprawną instancję danego rodzaju. Prace zainteresowanych były ograniczone tylko do prostych prac fizycznych.

W myśl art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Strony umowy, w chwili jej zawarcia mają zatem obowiązek oznaczyć dzieło, jako rezultat umowy. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony. Umowa o dzieło tym bowiem różni się od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), że w przypadku pierwszej z nich mamy do czynienia z umową rezultatu, gdzie nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi, określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są: konieczność określenia dzieła z góry w umowie, powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

W zdefiniowanej przez art. 627 k.c. umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się zatem do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Dzieło ma być określone precyzyjnie, a rezultat, na który strony umówiły się, ma być określony z góry, obiektywnie osiągalny i pewny. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Brak natomiast kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat mający postać dzieła.

Zważyć należy, iż oceniając charakter umów uwzględnia się nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), czy faktyczne warunki ich wykonywania, ale również czy zawierane umowy odpowiadają naturze (właściwości) tak ukształtowanego przez strony stosunku prawnego. Należy bowiem

podkreślić, że choć uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady, to nie oznacza to jednak zupełnej dowolności. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika bowiem wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, lecz zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego. Zatem granice swobody umów odnoszą się więc nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Mimo więc, że przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych, to nie uprawnia stron do takiego kształtowania kontraktu, który sprzeciwiałby się właściwościom (naturze) przyjmowanej umowy. Gdy bowiem wykreowany przez strony stosunek prawny, mimo zgodnych oświadczeń woli stron kształtujących umowę (wzajemne ułożenie obowiązków i praw stron) popada w sprzeczność z naturą tego stosunku, to wówczas zachodzi sytuacja, w której umowa taka zostaje oceniona jako zawarta z przekroczeniem zasady swobody kontraktowania, a tym samym oświadczenia woli stron nie mogą być respektowane. Także późniejsze oświadczenia stron, w tym składane w toku procesu, nie wpływają na ocenę, iż zawarte umowy pozostają w sprzeczności z właściwością (naturą) kształtowanego przez strony stosunku prawnego.

Właściwości (natura) umowy o dzieło zdeterminowane są podstawowymi cechami (istotą) tego stosunku obligacyjnego, definiowaną poprzez określone w art. 627 k.c. *essentialia negotii*. Do przedmiotowo istotnych składników takiej umowy nie należy ani wielokrotne świadczenie prostych prac fizycznych, ani takie świadczenie prac, które mają ułatwić prowadzenie procesu budowlanego, jak w niniejszej sprawie. Powyższe uwagi odnoszą się także do stosunków prawnych ocenianych na płaszczyźnie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, gdyż od prawidłowej kwalifikacji określonego stosunku prawnego zależy ustalenie czy powstała *ex lege* podstawa do objęcia dany podmiot obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W ocenianej sprawie nie ulegało wątpliwości, że zainteresowani mieli jedynie wspierać płatnika w procesie inwestycyjnym, wykonując nieskomplikowane ogólnikowo określone prace ziemne. W utrwalonym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie budzi z kolei żadnych wątpliwości stanowisko zgodnie, z którym umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą one do pewnego wymiernego efektu, ponieważ nie odpowiada to naturze umowy o dzieło. Żadna z tych prac nie miała doprowadzić do oznaczonego rezultatu, gdyż to pracownicy płatnika zatrudnieni na umowę o pracę definitywnie kończyli prace zainteresowanych. Z drugiej strony, prace zainteresowanych stanowiły jedynie fragmenty pewnej całości jaką miał osiągnąć dopiero w przyszłości płatnik, czy w ramach danej instalacji, czy ogólniej, zleconych mu robót budowlanych. Tego rodzaju przedmioty umowy - wielokrotne świadczenie pracy polegające na wykonywaniu czynności powtarzalnych oraz wyżej wskazane cele, nie odpowiadają naturze umowy o dzieło.

W ocenie Sądu celem zawartych przez strony umów nie było zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu, który mógł zostać oceniony pod względem ich zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez zainteresowanych szeregu typowych prac ziemnych. Nie może ulegać wątpliwości, że wszyscy zainteresowani objęci niniejszym postępowaniem świadczyli na rzecz płatnika usługi i pomimo nazywania umów - umowami o dzieło, czy nawet przy zgodnej woli stron nawiązania stosunku prawnego tego rodzaju (umowy o dzieło), oceniane również w płaszczyźnie sposobu ich realizacji, w ogóle nie odpowiadały i nie mogły odpowiadać naturze (właściwościom) umowy o dzieło. Nadanie zawieranim umowom waloru umowy o dzieło w ramach zasady swobody kontraktowania nie mogło doprowadzić do wykreowania pożądanego przez płatnika tego rodzaju stosunku prawnego. W przypadku każdego z zainteresowanych przy każdej spornej umowie dochodziło wyłącznie do świadczenia usług w rozumieniu przepisu art. 750 k.c., polegających na wykonywaniu prac ziemnych i prac z tym związanych, a w konsekwencji do spełnienia warunków z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej stanowiących podstawę objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi oraz wypadkowym). Mając na uwadze powyższe rozważania, nie ulegało wątpliwości, że wszystkie zarzuty płatnika składek, zmierzające do przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej spornych umów, okazały się chybione.

Wskazując na powyższe, Sąd oddalił w punkcie 1 wyroku odwołania płatnika, uznając zaskarżone decyzje organu rentowego za prawidłowe i zgodne z prawem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. jest uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i ma charakter dyskrecyjny. Przyjmuje się, że wskazane w art. 102 k.p.c. szczególnie uzasadnione wypadki są związane z przebiegiem postępowania, charakterem dochodzonego roszczenia, jego znaczeniem dla strony, przedawnieniem roszczenia oraz subiektywnym przekonaniem o zasadności roszczenia wspartym na obiektywnych podstawach. Na gruncie niniejszej sprawy uwypuklenia wymaga, iż w okresie poprzedzającym zakwestionowanie przez organ rentowy spornych umów jako stanowiących podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym, odwołujący się regularnie zawierał umowy o tożsamym lub bardzo zbliżonym charakterze, których prawidłowość w zakresie naliczania składek nie była przez organ rentowy kontestowana, mimo przeprowadzonej w 2011 r. kontroli. Pozwany organ wprawdzie słusznie wskazał, że ewentualne ustalenia poczynione w trakcie kontroli z 2011 r. nie mogą sanować nieprawidłowości stwierdzonych w toku kontroli przeprowadzonej w 2017 r., niemniej Sąd tak zakreślonej okoliczności nie mógł tracić z pola widzenia przy ocenie subiektywnego przekonania o zasadności roszczenia odwołującego się. W tym stanie rzeczy, odwołujący się mógł bowiem zasadnie wywodzić, iż został utwierdzony w przekonaniu o słuszności konsekwentnie obranej przez siebie praktyki. Nadto, odwołania dotyczyły spraw o tożsamym charakterze i w bardzo podobnym stanie faktycznym. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że wygrywający sprawę organ rentowy korzystał ze stałej obsługi prawnej i nie wykazał, aby poniósł dodatkowe nakłady w związku z prowadzonym procesem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 182/15, LEX nr 1798733; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 51/15, LEX nr 1734657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lipca 2016 r., III AUa 943/15). Biorąc powyższe pod uwagę, w punkcie 2. wyroku Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego organu rentowego.